O zadaniach partii w walce o pokój

Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR, przewodniczący KC — Bolesław Bierut, wygłosił referat o zadaniach Partii w walce o pokój. Poniżej zamieszczamy najbardziej istotne fragmenty referatu, którego pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Dróg".

Referat Bolesława Bieruta wygłoszony w dniu 20 bm. na wspólnym posiedzeniu KC PZPR i Komisji Kontroli Partyjnej

„Od Kongresu Zjednoczeniowego upłynęło 4 miesiące.

Był to okres bardzo intensywnej pracy w naszej Partii, która scalała swe szeregi i swe organizacje terenowe na podstawach nowego statutu PZPR, kierując równocześnie coraz bardziej wartkim nurtem życia politycznego, społecznego i gospodarczego w naszym kraju.

Sprawy wewnętrzne

W ciągu tego stosunkowo krótkiego okresu czasu rola klasy robotniczej i Partii naszej, wzbogaconej doświadczeniem i uchwałami Kongresu — wyrosła poważnie i usprawiedliwiała całkowicie zaufanie i nadzieje mas pracujących, wyrażane podczas Kongresu Zjednoczeniowego. **To też pomyślnie i można powiedzieć sprawnie przeszły tak żywotne i doniosłe dla klasy robotniczej i dla całego naszego życia gospodarczego zmiany, jak likwidacja systemu zaopatrzenia kartkowego, ustalenie nowego systemu płac i nowych norm pracy w przemyśle.**

Miesiąc temu odbyła się Ogólnokrajowa Narada Oszczędnościowa, która postawiła przed klasą robotniczą, przed kierownikami naszej gospodarki i administracji nowe, wyjątkowej wagi zadania usprawnienia i podniesienia wydajności pracy, racjonalizacji i lepszej organizacji naszych wysiłków produkcyjnych, walki z marnotrawstwem i rozrzutnością, zastosowania oszczędności, umożliwiających przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, wciągnięcie do współzawodnictwa socjalistycznego najszerszych mas robotniczych.

Narada ta, jak również odbyty przed dwoma tygodniami Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej były dobitnym potwierdzeniem wielkich przemian, dokonywujących się w psychice i w postawie społeczno-politycznej mas pracujących naszego kraju. **Niewątpliwe jest, że w polskiej klasie robotniczej, wśród przodujących mas chłopstwa i inteligencji wzrasta świadomość budowniczych nowego ustroju społecznego oraz poczucie odpowiedzialności rzeczywistych gospodarzy kraju za jego losy, za jego rozwój i przyszłość, wzrasta aktywność mas, wzmaga się ich twórcza inicjatywa. Są to najbardziej znamienne i doniosłe zjawiska naszego wewnętrznego życia społeczno-politycznego.**

Sprawy międzynarodowe

Ale okres, jaki upłynął od Kongresu Zjednoczeniowego obfitował również w poważne wydarzenia na terenie międzynarodowym, co nie może pozostać bez wpływu na stosunki polityczne i zadania polityczne, jak również na procesy gospodarcze w poszczególnych krajach Europy. **Kraje demokracji ludowej czujnie śledzić muszą bieg wypadków i uwzględniać nowe momenty w swej codziennej pracy.** Dlatego też Biuro Polityczne uznało za celowe skupienie uwagi dzisiejszego Plenum KC na ocenie położenia międzynarodowego i zadaniach, które stąd wypływają dla naszej Partii.

Rozgromienie faszyzmu i zapalnych ognisk agresji imperialistycznej w Europie i Japonii w ostatniej wojnie nie usunęło oczywiście, źródła agresji i wojen, które rodzi sam system gospodarki kapitalistycznej. Z systemu tego odpadły nowe ogniwa, zwężając poważnie jego terytorialny zasięg działania. Mimo ciężkich strat wojennych i zniszczeń, narody Związku Radzieckiego odbudowują szybko swój kraj i rozwijają w potężnym, twórczym rozmachu nowe siły wytwórcze na podstawach planowej gospodarki socjalistycznej.

Wyzwolone przez Armię Radziecką kraje demokracji ludowej budują pomyślnie, w oparciu o przyjaźń z ZSRR i pomoc wzajemną, trwałe fundamenty socjalizmu. Rosną szybko siły obozu pokoju i postępu, na czele którego kroczy wielki Związek Radziecki i do którego należy Polska oraz bratnie kraje demokracji ludowej. Natomiast przeciwieństwa ekonomiczne i polityczne, właściwe imperialistycznemu systemowi gospodarki kapitalistycznej nie zmalały, a zaostrzyły się w wyniku wojny i potęgują wzrost elementów ogólnego kryzysu gospodarki światowej.

Naruszone w wyniku zniszczeń wojennych i nierównomiernego rozwoju dawne ustosunkowanie sił między głównymi mocarstwami imperialistycznymi tai w sobie zarzewie nowych antagonizmów i napięć między nimi, mimo przejściowego i wzajemnego uzależnienia się w postaci zawieranych umów i paktów.

Umowy te noszą charakter nie tylko ciężkich zobowiązań ekonomicznych, ale i dyskryminacyjnej zależności politycznej.

W systemie kapitalistycznym nie ma takiej chwili, w której podżegacze wojenni, producenci i handlarze broni, wykolejeńcy, awanturnicy i najrozmaitsze kategorie ludzi, których byt opiera się na grabieży i gwałcie (a takich ludzi ustrój kapitalistyczny rodzi i wypiastowuje nieustannie w coraz to większej liczbie) nie marzyliby o wojnie, która niszczy miliony, ale obsypuje złotem tysiące, która nie sie nieszczęście ludziom pracy, ale jest intratnym interesem dla zwyrodnialców i spekulantów. Mimo to **wojna światowa jest zbyt wielkim i złożonym zjawiskiem społecznym, aby mogła wybuchnąć w każdych warunkach, gdy tego zapragną te czy inne grupy podżegaczy wojennych.**

Oczywiście podżegacze wojenni, spiskując, intrygując, organizując różnorodne czynniki, zainteresowane w grabieży i wojnie, stwarzają warunki, sprzyjające wybuchowi wojen w chwili, gdy międzynarodowa sytuacja polityczna i gospodarcza nagromadziła w sobie dość ognisk zapalnych, które w odpowiednich okolicznościach mogą awanturnicy wojenni przeobrazić w pożar światowy. Dlatego właśnie konieczna jest nieustanna ostra walka z knowaniami podżegaczy wojennych.

Światowy kapitał finansowy usiłuje ponownie wystąpić jako jednolita i zorganizowana siła w walce z nowym systemem gospodarki społecznej — w walce ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i krajami demokracji ludowej oraz w walce z ruchem wyzwoleńczym mas pracujących całego świata.

Celem wzmożenia tendencji dośrodkowych, celem skupienia sił świata kapitalistycznego i zmobilizowania go do agresji — **imperializm amerykański próbuje wygrać strach burżuazji krajów zachodnio-europejskich przed rewolucją, a równocześnie zachęcić je starą hitlerowską perspektywą obłowienia się kosztem ZSRR i krajów demokracji ludowej.**

Tymczasem pod przykrywką tych haseł odbywa się faktycznie zwasalizowanie krajów zachodnio-europejskich przez USA.

Co krzyżuje plany podżegaczy

Obok jednak wspomnianych tendencji dośrodkowych w świecie kapitalistycznym działają siły odśrodkowe, rozprzęgające świat kapitalistyczny.

W czym przejawia się działanie tych sił odśrodkowych?

1) W lęku przed katastrofalnymi skutkami ewentualnej agresji imperialistycznej szczególnie w obliczu rosnącej nieustannie potęgi gospodarczej, militarnej ZSRR i krajów demokracji ludowej, ich zwartości i prężności politycznej jak również w obliczu narastającej fali walk narodowo-wyzwoleńczych w koloniach i półkoloniach.

2) W nacisku mas ludowych krajów kapitalistycznych, które nie chcą wojny przeciw ZSRR i bronią suwerenności swoich krajów — wymownym świadectwem tego jest szereg faktów: postawa francuskich i włoskich robotników, którzy zademonstrowali swą niezłomną wolę sparaliżowania wojny imperialistycznej. Potężnym argumentem jest obradujący dzisiaj Światowy Kongres Pokoju w Paryżu i w Pradze.

3) W rozwoju wewnętrznych przeciwieństw międzyimperialistycznych (antagonizm anglo-amerykański, anglo-francuski, francusko-niemiecki i anglo-niemiecki, własko-angielski i włosko-francuski, japońsko-angielski i japońsko-australijski — ostatnio zaś antagonizm między USA a wasalizowanymi krajami zachodnio-europejskimi (podsycanych szczególnie przez niektóre grupy kapitalistyczne).

Dlatego każdy sukces gospodarczy, polityczny i kulturalny ZSRR i krajów demokracji ludowej, każde osiągnięcie w zakresie konsolidacji politycznej krzyżuje plany podżegaczy wojennych i konkretnie oddala wojnę.

Nasze naczelne zadanie

Dlatego też naczelnym zadaniem partii robotniczych jest mobilizacja mas pracujących do walki o pokój. Na całym świecie tworzy się obecnie potężny front masowej walki o pokój,, w którym obok robotników i chłopów skupiają się najwybitniejsi uczeni, pisarze, artyści, ludzie ze wszystkich działów pracy umysłowej i fizycznej.

Masy pracujące we wszystkich krajach nienawidzą wojny i niewątpliwie pragnęłyby nie dopuścić do tego aby mogła się powtórzyć straszliwa zbrodnia, którą faszyzm zaprodukował światu.

Towarzysz Stalin w wywiadzie udzielonym przed kilku miesiącami korespondentowi „Prawdy" stwierdził:

„...zbyt wielkimi są siły społeczne, broniące pokoju, ażeby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je pokonać i zwrócić w kierunku nowej wojny".

Wynika z tego, że **problem wojny światowej w obecnych warunkach rozstrzygać się będzie nie w gabinetach podżegaczy wojennych i dyplomatów imperialistycznych, ale na polu walki między obrońcami pokoju a inspiratorami wojny.**

Musi to być walka, której impulsem będą nie tylko uczucia, ale i argumenty ideologiczne, nie tylko akcja polityczna, ale i gospodarcza, nie tylko broń moralna, ale i materialna. W walce o pokój jałowy pacyfizm nie da żadnych skutków. Walka o pokój jest walką klasową, a w walce klasowej zwyciężają tylko milionowe masy ludzi, rozumiejących potrzebę walki, na których czele stoją partie rewolucyjne. Walka o pokój jest zarazem walką narodową, walką patriotów o zabezpieczenie suwerenności swego narodu, a więc jest walką, która może i powinna skupić pod jednym sztandarem wszystkich patriotów bez względu na ich różnice światopoglądowe, wyznaniowe itp. Mobilizowanie takiego ogólno-narodowego frontu robotników, chłopów i inteligencji w walce o pokój, to jedno z głównych zadań naszej Partii.

Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. **O utrwalenie pokoju walczyć trzeba wytrwale i codziennie.**

5 zadań politycznych

Walka o pokój stawia przed naszą Partią wielkie zadania w zakresie politycznym, gospodarczym i ideologicznym.

Jakież to są zadania polityczne? Dadzą się one zgrupować w pięciu punktach.

Po pierwsze, trzeba twardo realizować linię Partii w kierunku izolowania wypierania i rugowania elementów klasowo wrogich, wytrwale i nieustępliwie umacniać pozycję klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Po wtóre, wzmocnić musimy naszą walkę z obcą agenturą, wyostrzyć i udoskonalić formy tej walki, skuteczniej odsłaniać i unieszkodliwiać ośrodki obcej agentury.

Po trzecie, trzeba więcej niż dotychczas poświęcać uwagi zagadnieniom obronności.

Należy również bardziej niż dotychczas doceniać sprawy wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go większą troską i opieką partyjną.

Po czwarte, na platformie walki o utrwalenie pokoju należy realizować jak najszerszą konsolidację polityczną członków partii demokratycznych i bezpartyjnych.

Po piąte, należy ugruntować i pogłębić w najszerszych masach braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i jak najszerzej spopularyzować wagę naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, naszego bezpieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski. ZSRR jest i pozostanie potężną twierdzą pokoju, otuchą i oparciem wszystkich narodów walczących o utrwalenie pokoju i swej niepodległości.

Zadania w dziedzinie gospodarczej

Przejdę teraz do tych zadań, które w walce o pokój stoją przed Partią w dziedzinie gospodarczej.

Potężną przeszkodę na drodze do zrealizowania wojennych planów imperialistów amerykańskich stanowi rosnąca potęga gospodarcza ZSRR i krajów demokracji ludowej. Siła ekonomiczna Związku Radzieckiego jest znacznie większa, niż w okresie wojny z hitlerowskimi najeźdźcami. Siła ta została wzmożona przez stałe i szybko rozwijający się potencjał gospodarczy krajów demokracji ludowej. Siła gospodarcza i obronna państw frontu anty-imperialistycznego jest niezmiernie ważnym czynnikiem w walce o pokój, w walce o utrącenia planów wojennych imperializmu amerykańskiego.

We froncie anty-imperialistycznym, w sile gospodarczej i obronnej tego frontu, Polska z jej dwudziestopięciomilionową ludnością, świadomą, zdolną i pracowitą klasą robotniczą, z wielką (piątą na świecie pod względem wielkości) produkcją węgla, z wielką produkcją cynku, z szybko i pomyślnie rosnącą metalurgią i przemysłem maszynowym, z wielką produkcją taboru kolejowego, z rozwijającym się rolnictwem, z rozgałęzioną siecią arterii komunikacyjnych, stanowi czynnik bardzo istotny.

Rozwijając i wmacniając naszą gospodarkę, rozwijamy i wzmacniamy jednocześnie siłę gospodarczą i obronną całego frontu antyimperialistycznego, rozwijamy i wzmacniamy siły pokoju.

Nacisk imperialistyczny na naszą gospodarkę przejawia się nie tylko w próbach specyficznej blokady, ale i w usiłowaniach podminowania jej od wewnątrz. Historyczne doświadczenie uczy, że imperialiści i elementy kapitalistyczne, wewnątrz kraju pobici w masowej walce politycznej, przechodzą w coraz silniejszym stopniu do stosowania metod szpiegostwa, sabotażu i dywersji. Dla nikogo, kto trzeźwo patrzy na rozwój wypadków nie może ulegać wątpliwości, że imperialistyczni organizatorzy wojny, korzystając z pomocy swych agentów wewnątrz kraju, będą się starali przez sabotaż i dywersję zahamować rozwój naszej gospodarki, potężnego czynnika walki o pokój .

Trzeba zrozumieć, że nie wystarczy tylko dbać o wzrost produkcji i o jej jakość, ale trzeba bezwzględnie i koniecznie chronić tę produkcję przed ciosami wroga, sabotażysty i dywersanta. Wymaga to postawienia zadania ochrony naszego przemysłu i całości naszej gospodarki, jako zadania pierwszorzędnej wagi.

Parę słów o jeszcze jednej metodzie działania podżegaczy wojennych i wroga klasowego na terenie naszej gospodarki. Jest to metoda organizowanego wykupywania towarów za pomocą siania paniki wojennej i namawiania ludności do gromadzenia zapasów. Nie należy nie doceniać szkód i zakłóceń, które tego rodzaju działalność często przynosi.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli partia weźmie się poważnie do przeciwdziałania tej wrogiej akcji, jeżeli potrafi uświadomić i zahartować swych członków a przez to i całą ludność, to działalność wroga klasowego i agentów imperialistycznych w tej dziedzinie zostanie silnie utrudniona.

Zadania ideologiczne

Jakie zadania w walce o pokój wysuwają się na czoło na froncie ideologicznym?

Jeśli ideologicznym instrumentem agresji hitlerowskiej był rasizm, to przygotowanie agresji imperializmu amerykańskiego odbywa się pod znakiem kosmopolityzmu.

Toteż zwalczanie kosmopolityzmu, jako ideologii rezygnacji z praw i potrzeb własnego narodu oraz kapitulanctwa wobec imperializmu, łączy się z walką o pokój i niepodległość.

Jakie są u nas konkretne przejawy kosmopolityzmu?

W polityce kosmopolityzm prowadzi do rezygnacji z suwerenności narodowej i niepodległości na rzecz „upragnionego" amerykańskiego imperium, co ze szczególną jaskrawością występuje w środowisku reakcyjnej emigracji. Nie są wolne od tego koła reakcyjne w kraju, a w szczególności koła prowatykańskie, dla których źródłem dyspozycji nie jest polska racja stanu, lecz Watykan z jego proamerykańską i proniemiecką polityką.

„Jak nieuchronnie doprowadza nacjonalizm do zwyrodnienia ruchu robotniczego świadczy reakcyjna postawa dzisiejszych przywódców partii jugosłowiańskiej. W kampanii wrogości przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej rywalizują oni z najzaciętszymi wrogami socjalizmu".

W dziedzinie kultury kosmopolityzm wyraża się u nas w niedocenianiu narodowego dorobku kulturalnego, wyrzekaniu się własnych postępowych tradycji, w czołobitności wobec schyłkowej kultury kapitalistycznej i wszelkich jej wynaturzeń, w pozbawionym często godności padaniu plackiem przed amerykańską sztuką, literaturą i nauką, niezależnie od istotnych ich wartości. W Ameryce kosmopolityzm jest supernacjonalizmem, w krajach marshallowskich przybiera postać kapitulanctwa i zdrady narodowej. U nas walka z kosmopolityzmem, narodowym kapitulanctwem i nihilizmem narodowym łączy się z walką z nacjonalizmem i szowinizmem, które dotychczas były główną postacią antyproletariackiej ideologii.

Co przeciwstawiamy temu?

Partia nasza kosmopolityzmowi i nacjonalizmowi przeciwstawia prawdziwy patriotyzm i proletariacki internacjonalizm.

W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera krytyczne opracowanie naszej spuścizny kulturalnej, odsłonięcie i spopularyzowanie całego bogactwa naszego dorobku narodowego, naszego wkładu do kultury ogólnoludzkiej, naszych walk rewolucyjnych i naszych najnowszych osiągnięć. **Ideologia kosmopolityzmu prowadzi do degradacji gospodarczej, politycznej i kulturalnej, do niewoli kolonialnej. Ideologia suwerenności i patriotyzmu ludowego i socjalistycznego, opartego na proletariackim internacjonalizmie prowadzi do maksymalnego rozwoju sił wytwórczych, do upowszechnienia i rozkwitu kultury narodowej, do wszechstronnego rozwoju wszystkich twórczych sił narodu.** W tym przeciwstawieniu tkwi istota walki ideologicznej o pokój przeciw zaborczości i agresji imperialistycznej.

Linia podziału

Obraz świata po czterech latach pokoju zarysowuje się z niezwykłą jasnością:

Kto chce ludowładztwa, kto chce szczęścia i pomyślności ludu, kto jest szczerym patriotą, kto chce rozkwitu i suwerenności Polski — ten jest obrońcą pokoju, demokracji, socjalizmu.

Kto chce wywłaszczenia i ujarzmienia ludu, kto chce powrotu obszarników i kapitalistów, kto jest wyznawcą dolarowego imperium — ten mimo swej pseudo-mocarstwowej i nacjonalistycznej frazeologii jest kosmopolitą i zdrajcą niepodległości.

Taka jest obecna linia podziału. Siły polskich mas pracujących, na czele których kroczy w zwartych szeregach bohaterska polska klasa robotnicza, poczucie słuszności naszej sprawy, niezłomny hart ideowy naszej Partii sprawia, że w bieżącym roku 1949 jeszcze mocniej skupi się olbrzymia większość narodu dookoła naszej platformy Polski Ludowej w walce o pokój, w marszu do socjalizmu.

Dla wszystkich uczciwych i szlachetnych ludzi, walka o pokój jest dziś równoznaczna z walką o wolność i postęp człowieka, o obronę jego zdobyczy moralnych i duchowych umysłowych i materialnych.

Dla wszystkich ludzi pracy, bez względu na ich narodowość, czy wyznanie, na ich kolor skóry, czy sposób ich życia, walka o pokój oznacza walkę o zniesienie źródeł i korzeni społecznych, rodzących nastroje grabieży, ucisku i przemocy nad człowiekiem, a więc oznacza walkę o nowy i lepszy ustrój społeczny.

Dla klasy robotniczej, dla partii robotniczych i komunistycznych — hasło walki o pokój jest równoznaczne z walką o zwycięstwo socjalizmu w całym świecie.

Walka o pokój, czy też kurs na wojnę, to w obecnych warunkach probierz nowego podziału społecznego i nowego układu sił międzynarodowych, który doprowadzi do całkowitej zagłady imperializmu, doprowadzi do zwycięstwa ustroju społecznego, w którym nigdy więcej człowiek nie podniesie ręki zbrojnej na człowieka.

Skarby wawelskie muszą powrócić do Polski

OTTAWA, 23.4. PAP. — Minister Jan Milnikiel, poseł R.P. w Kanadzie, złożył dnia 20 bm. na ręce ministra spraw zagranicznych Kanady notę rządu polskiego, domagającą się zwrotu skarbów wawelskich, które rząd kanadyjski na prośbę władz polskich zgodził się przechować w r. 1939.

Nieznaczna część tych skarbów została przekazana w sierpniu 1946 r. posłowi polskiemu w Kanadzie dr. Fiderkiewiczowi, główna i zarazem najcenniejsza ich część została usunięta z miejsca przechowania i ukryta.

W odpowiedzi na liczne noty rządu polskiego rząd kanadyjski polecił odnalezienie zbiorów, których część wykryto w Bank of Montreal w Ottawie (2 kufry), resztę z wyjątkiem ośmiu skrzyń w Hotel Dieu w Quebec City.

Jednakże odnalezienie miejsca przechowania nie oznaczało załatwienia sprawy, gdyż zbiory nie zostały, wbrew oczekiwaniom zwrócone prawowitym właścicielom, lecz złożone w muzeum w Quebec i „urzędowo" zajęte przez premiera tej prowincji Duplessisa, który oświadczył, że nie wyda ich.

Na wielokrotne interwencje u rządu kanadyjskiego rząd polski otrzymywał niezmiennie tę samą odpowiedź że rząd kanadyjski nie może pośredniczyć w rewindykacji zbiorów, gdyż każda jego interwencja byłaby pogwałceniem suwerenności prowincji Quebec.

Rząd kanadyjski gotów był natomiast pośredniczyć w „ugodowym" załatwieniu sprawy skarbów wawelskich pomiędzy rządem polskim, jedynym uprawnionym do restytucji zbiorów a osobami zatrzymującymi je bezprawnie. Rząd polski, rzecz jasna, odrzucił tę nie mającą precedensów propozycję wchodzenia w jakiekolwiek układy z osobami uprawiającymi działalność przestępczą jaką jest niewątpliwie zagarnięcie skarbów wawelskich.

Rząd polski nie mógł i nie może przyjąć do wiadomości tych wypowiedzi, w których rząd kanadyjski stwierdzał brak swojej odpowiedzialności.

Rząd polski pragnie podkreślić, że zarzut braku ze strony rządu kanadyjskiego jurysdykcji lub sankcji w stosunku do władz instytucji, lub osób, w których ręku znajdują się zbiory, nie mógł by stanowić podstawy do odmowy podjęcia właściwych kroków celem ich odebrania i zwrotu.

Jest zasadą uznaną w prawie międzynarodowym, że państwo nie może zasłaniać się brakami swego ustawodawstwa wewnętrznego, a w szczególności brakiem sankcji w stosunku do władz prowincjonalnych lub lokalnych jako przeszkodą w stosunku do roszczenia innego państwa, a rząd federalny nie może bronić się tym, że zgodnie z konstytucją, Stany są niezależne i autonomiczne.

Skoro zatem rząd prowincji Quebec zajął polskie dzieła sztuki, bezpośrednia i właściwa odpowiedzialność międzynarodowa w stosunku do rządu polskiego spada na rząd kanadyjski.

Opierając się na przedstawionych wyżej zasadach prawa międzynarodowego, rząd polski ponownie zwraca się do rządu kanadyjskiego z prośbą o podjęcie odpowiednich kroków zmierzających do przekazania Poselstwu R.P. w Ottawie zbiorów znajdujących się pod kontrolą rządu prowincji Quebec i zbiorów znajdujących się w Bank of Montreal oraz do odnalezienia reszty zabytków polskich, których miejsce ukrycia dotąd nie ustalono ujawnione, a które winny być również przekazane władzom polskim.

W wypadku, gdyby rząd kanadyjski, wbrew uzasadnionym oczekiwaniom, nie miał intencji uczynienia zadość postulatom wyrażonym w niniejszej nocie, rząd polski zastrzega sobie podjęcie wszelkich dalszych kroków celem zabezpieczenia swych praw i uzyskania całkowitego zadośćuczynienia moralnego i materialnego.

Przemysł radziecki potężną bazą pokoju i dobrobytu

Imponujące cyfry wykonanego planu za pierwszy kwartał rb.

MOSKWA, 23.4. (PAP). Sprawozdanie Centralnego urzędu statystycznego ZSRR stwierdza, że mimo zwiększenia poprzednio ustalonego planu produkcyjnego I-go kwartału 1949 r. (wobec wykrycia dodatkowych rezerw) — plan został wykonany w przeszło 100 proc., a w wielu zasadniczych gałęziach produkcji z nadwyżką.

Poważnie wzrosła w I kwartale br. produkcja oddzielnych gałęzi przemysłu w porównaniu z I-szym kwartałem r. ub. **M.in. produkcja surówki wzrosła o 22 proc, stali o 27 proc., węgla o 12 proc., ropy naftowej o 10 proc., energii elektrycznej o 15 proc. Produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła o 23 proc.**

Znaczny wzrost produkcji nastąpił w I kwartale br. w porównaniu z tymże okresem ub. r. w przemyśle budowy maszyn.

Produkcja parowozów wzrosła o 20 proc., wagonów towarowych o 50 proc., trolleybusów o 37 proc., samochodów ciężarowych o 48 proc., samochodów osobowych o 120 proc., silników elektrycznych o 39 proc., traktorów o 81 proc., maszyn rolniczych o 71 proc. Wzrosła także poważnie produkcja towarów pierwszej potrzeby — tkanin przeciętnie o 36,7 proc., obuwia skórzanego o 34 proc., tłuszczów zwierzęcych o 24 proc., herbaty o 33 proc., przetworów mięsnych o 80 proc., mydła o 82 proc. Mięsa o 13 proc.

Również rolnictwo osiągnęło poważne rezultaty w I kwartale br. Do dnia 10 kwietnia na południu ZSRR zasiano kultury jare na obszarze o 2,3 miliony ha większym aniżeli w tym samym czasie ub. r.

Rolnictwo radzieckie otrzymało do chwili rozpoczęcia robót polnych **o 70 proc. więcej traktorów w porównaniu z tymże okresem r. ub. i 129 proc. więcej pługów traktorowych.**

Na 1 stycznia 1949 r. było na całym terenie ZSRR o 9 proc. więcej bydła rogatego, o 58 proc. więcej świń, o 10 proc. koni niż w dniu 1 stycznia ub. r.

Inwestycje w I kwartale br. wzrosły w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. roku o 36 proc.

Przeciętne załadunki na dobę na kolejach wzrosły w pierwszym kwartale br. w porównaniu z tym samym okresem ub. r. o 16,5 proc. Obrót towarów wzrósł o 22 proc.

W związku z nową obniżką cen wprowadzoną od 1 marca br. sprzedaż towarów w marcu br. w porównaniu z lutym znacznie wzrosła. Między innymi sprzedaż mięsa wzrosła o 23 proc., tłuszczu o 22 proc., produktów rybnych o 16 proc., towarów wełnianych o 38 proc., obuwia o 54 proc., ubrań o 81 proc.

Ilość zatrudnionych robotników w gospodarce radzieckiej wzrosła w pierwszym kwartale roku bieżącego w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego o 1,4 miliony osób.

Wydajność pracy zwiększyła się w tym okresie o 15 proc.

„TIMES" O OSIĄGNIĘCIACH W RADZIECKIEJ HODOWLI BYDŁA

LONDYN. 23.4. PAP. — W dzienniku „Times" ukazał się artykuł poświęcony 3-letniemu planowi rozwoju hodowli bydła w Związku Radzieckim. Dziennik pisze: „Plan ten wzbudza znaczne zainteresowanie jako przykład dla innych krajów, którym nie zaszkodziłoby posiadanie większej ilości mięsa. (Jest to aluzja do braku mięsa, jaki odczuwa się powszechnie w Anglii — przyp. red.). Plan stanowi nową fazę działalności rządu radzieckiego na polu odbudowy i rozwoju rolnictwa od chwili zakończenia wojny".

Dziennik angielski zwraca uwagę, że straty wynikłe na skutek wjny w produkcji zbóż w ZSRR, wyrównano już z nadwyżką w końcu ub. roku.

Apel Światowej Federacji Związków Zawodowych z okazji Święta 1 Maja

PARYŻ, 23. 4. (PAP). Światowa Federacja Związków Zawodowych SFZZ skierowała do pracujących całego świata odezwę z okazji święta 1-go Maja.

Odezwa głosi: „Robotnicy i robotnice pracujący całego świata! SFZZ wzywa was do nadania temu świętu jak najszerszego rozgłosu, ażeby pokazać przed całym światem waszą wolę i siłę, wasze dążenia i życzenia, waszą niezłomną decyzję walki o urzeczywistnienie tych celów, które walczy klasa robotnicza we wszystkich krajach.

Nad światem zawisło niebezpieczeństwo kryzysu ekonomicznego i nowej pożogi wojennej. Nie ulega wątpliwości, że ciężary tego kryzysu spadną na barki pracujących. Celem niedopuszczenia do tego pracujący winni zorganizować swe siły i zjednoczyć się.

Reakcja międzynarodowa wie, co zrobić, aby jedność pracujących i boi się jej. Reakcja czyni wszystko dla zniszczenia tej jedności. Nie uchyla się ona przed żadnymi środkami i nie wstrzymuje się przed niczym, ażeby rozbić zorganizowany ruch związkowy. Jednakże próba rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych zakończyła się skandalicznym fiaskiem. Rozłamowcy zostali odizolowani

Pokaz wielkiego twórczego wysiłku Polski na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Z Poznania donoszą: w dniu 23 bm. godz. 9,30 nastąpiło uroczyste otwarcie XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich. Otwarcia Targów dokonał wicepremier Hilary Minc.

Na uroczystość przybyli: wicemarszałek Sejmu — Barcikowski, wicepremier Minc, ministrowie: Dąbrowski, Gede, Dietrich, Rumiński, Dąb-Kocioł, Dybowski, Podedworny, Rabanowski i Szymanowski.

Korpus dyplomatyczny reprezentowali: Ambasadorowie: — Wiktor Lediediew, sir Donald St. Clair Gainer, Jean Baelen, Frantisek Piszek, Waldemar John Gallman, Giovanni de Astis, Ferdinand Kozovsky, posłowie: Eero Waernefelt, Fazlellah Nabil, Bela Szanto, Goesta Engzell, Artur Joseph Alexis Wauters, Wilhelm Engerth oraz charges d'affaires i sekretarze poselstw.

Wśród licznie zgromadzonych gości znajdowała się również delegacja górników w strojach galowych oraz przodownicy pracy.

Zagaił uroczystość prezydent miasta Poznania Murzynowski, dając przegląd rozwoju Międzynarodowych Targów Poznańskich od roku 1945 do chwili obecnej i stwierdzając, że teroczne Targi są olbrzymią imprezą.

Zwracając się z podziękowaniem do przedstawicieli tych państw, które swoim udziałem przyczyniły się do uświetnienia XXII MTP, specjalnie gorąco podziękował mówca przedstawicielowi Związku Radzieckiego, którego życzliwość i przyjaźń niosły nam nieraz pomoc w ciężkich chwilach gospodarczych.

„W głębokim przeświadczeniu — zakończył prezydent Murzynowski, że dzisiejsze święto pracy polskiej jest wkładem w budowę trwałego pokoju na świecie, proszę ob. wicepremiera Minca o dokonanie aktu otwarcia XXII Targów Poznańskich".

Następnie na trybunę wszedł witany spontanicznymi oklaskami — wicepremier Hilary Minc, którego przemówienie podajemy poniżej.

Po przemówieniu wicepremiera zebrani przeszli na teren Targów, gdzie po dokładnym zwiedzeniu pawilonu radzieckiego, pawilonów innych państw, dokonano przeglądu wszystkich stoisk znajdujących się na Targach.

*

Na uroczystym otwarciu Targów obecne były delegacje specjalnie przybyłe z zagranicy: radziecka, na czele której stoi kierownik Izby Handlowej ZSRR — Niestierow, bułgarska z ministrem Markowem, węgierska — z dyrektorem Departamentu Ministerstwa Handlu Silargim oraz rumuńska — z sekretarzem generalnym Min. Handlu Gyali na czele.

*

W Poznaniu zakończono odbudowę hotelu „Bazar".

Hotel „Bazar" posiada 107 pokoi. Reprezentacyjne apartamenty wyposażono w meble, wykonane z orzecha kaukaskiego, a pozostałe pokoje w meble dębowe.

W nowym hotelu zamieszkali już goście zagraniczni, którzy przybyli na otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Targi są wyrazem naszej pokojowej pracy naszych stosunków ze wszystkimi krajami

Po raz trzeci po wojnie otwieramy Międzynarodowe Targi Poznańskie. 1947, 1948, 1949 rok — to trzy ważkie lata narodowego planu odbudowy.

Międzynarodowe Targi Poznańskie w ciągu tych trzech lat wiernie odzwierciadlały wysiłki i postęp gospodarczy naszego kraju. W tym roku **Targi Poznańskie są wiernym obrazem postępu, jaki osiągnęliśmy w trzecim i ostatnim roku planu odbudowy.** Znacznie rozszerzone tereny, nowe pawilony, w tej liczbie pawilon ciężkiego przemysłu i pawilon komunikacji, szereg nowych eksponatów, odpowiadających nowym rodzajom produkcji, zwłaszcza przemysłu ciężkiego, wielki nacisk położony na jakość naszych wytworów, wszystko to jest odbiciem wielkiego wysiłku, jaki kraj nasz, a zwłaszcza klasa robotnicza, wkłada w przedterminowe i zwycięskie zakończenie planu trzyletniego jako wstępu do nowego długofalowego 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Targi ukazują nam się jako odbicie i pokaz wielkiego i twórczego wysiłku, jako odbicie i pokaz niewątpliwie poważnych gospodarczych osiągnięć Polski.

UDZIAŁ ZSRR

Centralne miejsce na Targach w tym roku, jak i w latach ubiegłych, zajmuje pawilon Związku Radzieckiego. Będziemy oglądali w tym pawilonie pokaz postępu i siły wielkiego socjalistycznego mocarstwa przemysłowego, pokaz potężnej socjalistycznej techniki radzieckiej, z którą ściśle współpracujemy i dzięki pomocy której rozwija się szybko i pomyślnie gospodarka naszego kraju. Będziemy oglądali w tym pawilonie maszyny i technikę, która coraz obfitszym potokiem zasila nasz kraj, zasila stare zakłady przemysłowe i zasila nowe budujące się zakłady.

Targi ukazują się nam jako odbicie i pokaz naszych braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim, krajem potężnej socjalistycznej techniki, w oparciu o pomoc którego odbudowujemy naszą gospodarkę i budujemy zręby socjalizmu w naszym kraju.

UDZIAŁ KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Na Targach przejdziemy przez pawilony Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, bratnich nam krajów demokracji ludowej.

Stosunki gospodarcze, które łączą nas ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, są to stosunki nowego typu, stosunki wzajemnej pomocy i solidarności, stosunki diametralnie odmienne od stosunków między krajami kapitalistycznymi.

Targi ukazują się nam jako odbicie i pokaz braterskich stosunków, stosunków nowego typu z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

REPREZENTACJA KRAJÓW EUROPEJSKICH

Na Targach znajdziemy różnostronną i bogatą reprezentację szeregu krajów europejskich o odmiennym niż nasz ustroju, szeregu krajów kapitalistycznych. Ta obfita ekspozycja szeregu europejskich krajów kapitalistycznych jest w r. 1949 rzeczą znamienną. **W momencie kiedy zza oceanu idą dyrektywy dyskryminacji Polski w handlu zagranicznym, w momencie, gdy usiłuje się narzucić ograniczenie stosunków między Wschodem a Zachodem, bogata ekspozycja kapitalistycznych krajów Zachodniej Europy na Targach Poznańskich jest rzeczą, na którą warto zwrócić uwagę.**

Targi więc ukazują się nam jako wyraz naszych stosunków z wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój i jako wyraz tego, że w interesach wszystkich państw i krajów należy rozszerzać wzajemne stosunki gospodarcze.

Otwieramy nasze Targi w momencie, kiedy na całym świecie wzbiera potężna fala walki o pokój, kiedy na całym świecie wzbiera potężna fala oburzenia przeciwko podżegaczom wojennym. Targi są nie tylko wyrazem naszej pokojowej pracy, ale są także pokazem naszej siły gospodarczej, która stanowi istotne ogniwo w sile gospodarczej całego antyimperialistycznego pokojowego frontu.

Jest rzeczą niewątpliwą, że siła gospodarcza frontu antyimperialistycznego jest ważkim i w wielu wypadkach decydującym czynnikiem w walce o pokój.

Targi więc ukazują się nam jako ważki czynnik, odbijający nasz wkład w walce o pokój, w walce przeciw podżegaczom wojennym.

Międzynarodowe Targi Poznańskie ukazują się nam jako pokaz i odzwierciedlenie naszych osiągnięć gospodarczych, jako wyraz naszych braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim, jako przejaw stosunków nowego typu, które łączą nas z ZSRR i krajami demokracji ludowej, jako przejaw naszych dążności do utrzymywania stosunków gospodarczych z wszystkimi krajami na podstawie wzajemnych korzyści i jako wkład w walce o pokój.

Tak rozumiemy Międzynarodowe Targi Poznańskie, które niniejszym ogłaszam za otwarte — zakończył swe przemówienie wicepremier Hilary Minc.

Mowa wicepremiera Hilarego Minca

Za nadużycia gospodarcze
sąd doraźny i wieloletnie więzienie

Delegatury terenowe Komisji Specjalnej ścigając i tępiąc wszelkie przejawy szkodnictwa gospodarczego napotykają wielokrotnie w swej praktyce na przestępstwa, za które maksymalna sankcja karna stosowana przez Komisję Specjalną byłaby niewspółmiernie niska w stosunku do rozmiaru czynu przestępczego i nasilenia złej woli. W takich przypadkach Delegatura po zakończeniu dochodzeń sporządza akt oskarżenia i wnosi go do wydziału dla spraw sądzonych w trybie doraźnym właściwego Sądu Okręgowego i przez swego przedstawiciela popiera oskarżenie.

Na szczególną uwagę zasługują następujące dwie sprawy wniesione do Sądu przez Wojewódzką Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi:

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę p-ko Rydzyńskiemu Eugeniuszowi, Olejniczakowi Edwardowi, Dreslerowi Zygmuntowi i Wajsmanowi Dawidowi i skazał ich za to, że: E. Rydzyński i E. Olejniczak, jako kierownicy, a Z. Dresler jako magazynier pozostającej pod zarządem państwowym łódzkiej fabryki tekstylnej „Lesz" w okresie od początku 1947 r. do grudnia 1948 r. wykańczali w wymienionej fabryce „Lesz" materiały włókiennicze dla różnych firm, a zwłaszcza dla firmy Wajsman i S-ka z Pabianic; dla firmy tej wykończyli ponad 35.000 metrów tkanin jedwabnych, otrzymując wzamian od Wajsmana kwotę ponad 3.500.000.— do wspólnego podziału pomiędzy siebie i pracowników fabryki. Wykańczanie tkanin odbyło się przy użyciu surowców i maszyn fabrycznych państwowych i zastosowaniu siły roboczej opłacanej przez Skarb Państwa. Wajsman odpowiadał za nakłonienie i podżeganie kierownictwa fabryki „Lesz" do popełnienia wyżej opisanych przestępstw oraz za skorumpowanie administracji i znacznej części personelu tejże fabryki, a ponadto za ukrywanie obrotów na skutek oszukańczych machinacji przy t. zw. „cichym" wykańczaniu materiałów.

Sąd skazał Wajsmana na karę 12 lat więzienia, Dreslera na 10 lat, Olejniczaka na 7 lat i Rydzyńskiego na 4 lata, orzekając równocześnie wobec wszystkich utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

W drugiej sprawie wniesionej również przez Wojewódzką Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi do Sądu Okręgowego w Kaliszu zapadł w trybie doraźnym wyrok skazujący Czekałę Edwarda na karę 8 lat więzienia przy jednoczesnym orzeczeniu pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez przeciąg lat 3.

Czekała na podstawie sfałszowanych dokumentów stwierdzających, iż posiada wyższe wykształcenie i prawo do tytułu naukowego (inżynier-rolnik) objął w październiku 1948 pracę administratora majątku, uzyskując nominację na to stanowisko w państwowym majątku rolnym zespół Nr. 15 Zalesie. W krótkim, bo zaledwie 2-miesięcznym okresie czasu Czekała przywłaszczył sobie na szkodę Skarbu Państwa ok. 555.000.— zł. i kwotę tę obrócił na własne potrzeby.

Porządek obrad I-go posiedzenia Sejmu

Na porządku obrad pierwszego posiedzenia Sejmu są sprawy następujące: 1) Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego.

2) Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym.

3) Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych.

4) Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe.

5) Sprawozdanie Komisji Odbudowy oraz Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu Ministra Budownictwa.

POSIEDZENIA KOMISJI SEJMOWYCH

W poniedziałek, dnia 25 bm. o g. 9 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisyj: Odbudowy oraz Prawniczej i Regulaminowej; o g. 10 posiedzenie Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

*

Stałe karty wstępu na sesję wiosenną Sejmu Ustawodawczego będą wydawane przez Komendanta Straży Marszałkowskiej codziennie w dniach 25 i 26 bm. w godzinach urzędowych, w gmachu Domu Poselskiego, parter, pokój nr 96, tel. 86-299, wen. 26.

Karty wstępu, wydane na sesję jesienną, zostały unieważnione.

Współdziałanie SL z PSL w sprawach organizacyjnych

21 bm. odbyło się, pod przewodnictwem marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego, posiedzenie głównej komisji współdziałania SL i PSL.

Na posiedzeniu omówiono porządek obrad najbliższych posiedzeń Rad Naczelnych obu Stronnictw i wyłoniono wspólną komisję, złożoną z członków sekretariatów obu stronnictw celem współpracy w tej dziedzinie.

Komisja omówiła program tegorocznego Święta Ludowego i postanowiła zwrócić się do PZPR, Z.S.Ch., związków zawodowych i ZMP o jak najpełniejszy udział w organizacji przebiegu Święta Ludowego, które stać będzie pod znakiem szczególnie silnego manifestowania znaczenia sojuszu chłopsko - robotniczego.

W związku ze Świętem 1 Maja — wezwano chłopów pracujących do masowego udziału w tym Święcie pod hasłami, wysuniętymi przez klasę robotniczą.

Zalecenie w sprawie wykonywania budżetów samorządowych

Kancelaria Rady Państwa wydała w porozumieniu z Min. Adm Publ. okólnik w sprawie wykonania budżetów samorządowych na r. 1949.

Okólnik zwraca szczególną uwagę na przestrzeganie w gospodarce samorządów postulatów oszczędnościowych. Uzyskane przez związki samorządowe oszczędności obrócone na zaspokojenie potrzeb publicznych nie wpłyną na zmniejszenie dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, Fundusz Wyrównawczy nie przewiduje jednak sum na pokrycie zwiększonych niedoborów budżetowych poszczególnych związków samorządowych.

W celu wzmożenia dyscypliny w zakresie wykonywania budżetów oraz dla czuwania nad zachowaniem równowagi budżetowej i postulatami oszczędnościowymi, związki samorządowe zobowiązane zostały do składania kwartalnych sprawozdań z wykonania budżetu prezydium właściwych rad narodowych oraz Kancelarii Rady Państwa.

Przed 1 Maja
Dalsze meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań

Z całego kraju napływają masowo meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań 1-majowych. Donoszą one o znacznym zwiększeniu produkcji w miesiącu poprzedzającym Święto Pracy i o przysporzonych milionowych oszczędnościach.

I tak m. in. 3-tysięczna załoga PZPW nr 1 w Łodzi w dniach 19 i 20 bm. wykonała plan produkcji przędzalni w 114 proc., w tym 98,6 proc. produkcji pierwszego gatunku.

W PZPJG nr 8, zatrudniających prawie 3 tysiące osób, przędzalnia wyprodukowała w ciągu 2 dekad bm. 71 proc. towarów przewidzianych planem miesięcznym.

Wrocławskie zakłady wyrobów papierniczych zwiększyły swój plan oszczędnościowy z 21.212 tys. do 50 mln. zł.

O 10 dni przed terminem wykonała swe zobowiązania produkcyjne załoga zakładów „Solvay", znacznie przekraczając plan produkcji.

1.100 robotników fabryki „Unia" przepracowało 8.800 dodatkowych roboczo-godzin przy odgruzowaniu terenów fabrycznych i wzmożonej akcji sezonowych wysyłek narzędzi rolniczych.

5 nowych maszyn uruchomili robotnicy „Zielenieckiego". Dalsze 6 maszyn zostanie uruchomionych przed 1 maja.

800-praco-godzin poświęcili robotnicy rafinerii w woj. rzeszowskim dla całkowitego oczyszczenia terenu fabrycznego.

Załoga PKP odcinka Dębica dała 784 dni roboczych nadprogramowo dla częściowych remontów obiektów PKP.

Przedterminowo został wykończony prowizoryczny most drewniany w miejscowości Podgrodzie k. Dębicy. Robotnicy postanowili wykonać 3-letni plan do 31 października br., oszczędzając w ten sposób Państwu 2.255.988 zł.

Włączając się do Czynu Pierwszomajowego, młodzież z całego kraju — ZMP-owcy, junacy SP i harcerze, podejmują nowe zobowiązania w celu godnego uczczenia Święta Pracy. Napływają również meldunki o przedterminowym wykonaniu przez młodzież podjętych zobowiązań.

Hufce szkolne SP w Łodzi przystąpiły do uporządkowania boisk sportowych oraz do udziału w zbiórce złomu i makulatury. Podobne zobowiązania napłynęły od 80 szkolnych hufców województwa.

2.000 członków ZMP i junaków „SP" z 4 powiatów Dolnego Śląska przeprowadziło odgruzowanie Głogowa.

Porty morskie przekroczyły planowane obroty

W marcu br. ogólne obroty towarowe portów polskich w dalszym ciągu zwyżkowały, osiągając sumę 1.573 tys. ton. Suma ta jest bliska rekordu przeładunku, osiągniętego w sierpniu ub. roku. Wzrosły szczególnie przeładunki węgla Na uwagę zasługują także osiągnięcia portu szczecińskiego, który przekroczył liczby planowane na marzec we wszystkich działach przeładunku.

Wszystkie polskie porty morskie przekroczyły również planowane obroty w pierwszym kwartale rb., wykonując plan przeładunku w 118 proc. Wzrost obrotów w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. roku wynosi 39 proc.

Wodowanie czwartego rudowęglowca w stoczni gdańskiej

Na niedzielę dn. 24 bm. o godz. 12-ej wyznaczono w stoczni gdańskiej wodowanie czwartego rudowęglowca, który otrzyma nazwę S/S „1-szy Maj".

Zjazd Izb Rzemieślniczych w Poznaniu

W Poznaniu toczyły się obrady ogólnopolskiego zjazdu prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych.

Na zjeździe przedyskutowano zagadnienia: umów zbiorowych i stawek płac uczniowskich oraz stosunek liczbowy uczniów do ogólnej liczby zatrudnionych w danym warsztacie, współpracę ze Związkiem Młodzieży Polskiej w dziedzinie kontroli pracy i szkolenia warsztatowego młodocianych, stosunek samorządu gospodarczego rzemiosła do spółdzielczości rzemieślniczej, zagadnienie oszczędności w rzemiośle, możliwości produkcyjne i potrzeby surowcowe rzemiosła oraz stosunek Izb Rzemieślniczych do Zakładu Doskonalenia Rzemiosła i Centrum Doskonalenia Rzemiosła.

Zjazd postanowił m. in. rozszerzyć współpracę organizacji cechowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej, przyspieszyć prace nad zawarciem umów zbiorowych oraz organizację pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych.

W rezolucji, uchwalonej na zakończenie obrad wyrażono jak najgorętsze poparcie dla prac polskiego Komitetu Obrony Pokoju oraz dla dążeń milionów ludzi pracy na całym świecie — do zachowania trwałego pokoju".

W depeszy do ministra Adm. Publ. Wolskiego, wyrażono całkowitą solidarność ze stanowiskiem Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Przyjazd delegacji czechosłowackiej w sprawie wymiany kuracjuszy i wczasowiczów

W dniu 23 bm. przybyła samolotem z Pragi 4-osobowa delegacja czechosłowacka na drugą sesję Komisji Polsko - Czechosłowackiej do spraw współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej.

Na czele delegacji stoi dr Zdenek Popel.

Przedmiotem obrad, które rozpoczynają się w poniedziałek dnia 25 bm. będzie m. in. ustalenie na 1949 r. zasad i programu wymiany wczasowiczów, kuracjuszy i młodzieży na kolonie letnie.

Obrady trwać będą około 4 dni.

Konkurs na portrety przodowników pracy

Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków ogłosiły konkurs na wykonanie portretów przodowników pracy dla uczczenia święta 1-Maja.

Portrety przeznaczone są do wystawienia w witrynach sklepów na trasie pochodów, do wywieszania w świetlicach, względnie do urządzanych w przyszłości wystaw.

W konkursie biorą udział członkowie Zw. Pol. Artystów Plastyków z całego kraju. Przyznania nagród, wyróżnień i zakupów dokona Gł. Komisja Nagród Min. Kultury i Sztuki, na podstawie orzeczenia wojewódzkich komisji sędziowskich, które zbiorą się w dniach od 5 do 10 maja br.

Wysokość nagród i ilość zakupów ustali Gł. Komisja Zakupów Min. Kultury i Sztuki.

Górnik Jan Sądel osiągnął 360 proc. normy

Czołowy przodownik pracy — górnik Sadel Jan z kopalni „Bolesław" (DZPW), który zobowiązał się wykonać w kwietniu na cześć Święta Pracy 315 proc. normy, do dnia 22 bm., osiągnął 360 proc. normy.

Stypendia dla młodych kompozytorów polskich

Organizacja kulturalno-naukowa Narodów Zjednoczonych „UNESCO", pragnąc uczcić 100 rocznicę śmierci Chopina zwróciła się do szeregu wybitnych kompozytorów różnych krajów z propozycją napisania utworów w hołdzie Chopinowi.

Utwory pozostaną własnością autorów, którzy mogą nimi całkowicie rozporządzać. Ze swej strony UNESCO powierzy interpretację pierwszorzędnym artystom. Koncert odbędzie się prawdopodobnie w sali Konserwatorium paryskiego, w którym grywał Chopin.

W celu uczczenia rocznicy Chopinowskiej UNESCO przyzna dwum młodym kompozytorom polskim stypendia, które umożliwią im przybycie do Paryża i pokryją koszty ich studiów i utrzymania.

Rundstedt, Manstein i Strauss odpowiedzą za zbrodnie w czasie kampanii wrześniowej

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przeprowadziła obszerne dochodzenie przeciwko b. generałom niemieckim: von Rundstedtowi, von Manstеinowi i Straussowi, którzy odpowiadać będą za zbrodnie, jakich dopuściły się oddziały Wermachtu, pozostające pod ich dowództwem, na jeńcach i ludności cywilnej polskiej w czasie kampanii wrześniowej.

Z uwagi na to, że proces ten jest przygotowywany przez władze brytyjskie w Niemczech, zebrany materiał dowodowy doręczony został władzom brytyjskim.

B. policjant granatowy skazany na śmierć

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie skazany został na karę śmierci Józef Cenzartowicz, b. granatowy policjant, funkcjonariusz Kriminalpolizei z czasów okupacji.

Cenzartowiczowi udowodniono zabójstwo partyzanta we wsi Dębówka, zastrzelenie 2-ch partyzantów w lesie Dąbrowa koło Lublina, zastrzelenie na ulicach miasta Lublina członka ruchu oporu Bronisława Berezy oraz udział w akcjach pacyfikacyjnych i asystowanie przy wieszaniu lub rozstrzeliwaniu mieszkańców wsi i osiedli powiatu lubelskiego.

Pożar pensjonatu „Bristol" w Zakopanem

Z piątku na sobotę 23 bm. wybuchł w Zakopanem pożar w największym domu wczasowym „Bristol".

Dzięki wysiłkom straży pożarnych ogień zdołano opanować i uratować budynek przed spaleniem. Całkowicie spłonął strych i 3-cie piętro. Ofiar w ludziach nie było, gdyż pensjonat wskutek remontu nie był czynny.

Dzięki ofiarności straży zdołano ocalić znajdujące się na górze magazyny z pościelą.

Przyczyną pożaru była nieostrożna dezynfekcja budynku. Winni pożaru zostali aresztowani.

Po zamknięciu naszego Konkursu-Ankiety
„Jak sobie wyobrażam akcję kulturalno-oświatową na wczasach"

ASZA ankieta n. t. „Jak sobie wyobrażam akcję kulturalno-oświatową na wczasach?" — nie była łatwa. Wymagała od uczestnika poważnego wniknięcia w istotę zagadnienia i metodycznego ujęcia odpowiedzi.

Kultura wypoczynku, troska o zdrowie, myśl o ładnej i pożytecznej rozrywce, przestały być wyłącznym przywilejem „klas posiadających". Zostały uprzystępnione wszystkim. Wczasy winny być jednocześnie terenem wzajemnego zbliżenia się ludzi z różnych środowisk i rozmaitych zawodów. Stały się one wyrazem polityki socjalnej, w całym tego słowa znaczeniu — bez nużącej dydaktyki.

Zrozumiała to nagrodzona pierwszą nagrodą w naszym konkursie Irena Borowikowa. Na początku swej obszernej pracy zaznaczyła wyraźnie, że cała akcja powinna posiadać „nie tylko dobrze obmyślany program działania, lecz jasno zarysowany program ideologiczny".

Metodycznie rozwija kolejno trzy tematy:

A. Ustalenie zasadniczych celów akcji.

B. Program z uwzględnieniem hierarchii poszczególnych zadań.

C. Sugestie dotyczące konstrukcji aparatu wykonawczego.

Stwierdzając, że akcja wczasów jest wyrazem troski o zdrowie i wypoczynek świata pracy — autorka podkreśla, że działalność kulturalno-oświatowa jest wtórna i nie wolno traktować jej w oderwaniu, zatracając właściwe proporcje całokształtu działania.

Zgodnie z ustawą i uchwałą KCZZ autorka precyzuje 4 cele, które powinny być zrealizowane dla uproszczenia dalszej akcji, a mianowicie:

1) Zorganizowanie starannej obsługi informacyjnej.

2) Powołanie samorządu wczasowego.

3) Organizacja zespołów wycieczkowych, artystycznych i sportowych.

4) Wprowadzenie artystycznego współzawodnictwa.

Trudno, rzecz prosta, przytoczyć wszystkie myśli, z obszernej na ogół pracy. Dodać należy, że myśli te powtarzają się na ogół we wszystkich opracowaniach z tym, że w pracy p. Borowikowej jest ich dużo, a sam układ jest najjaśniejszy.

Dodać należy, że większość autorów prac nadesłanych na konkurs wykazała duże wyrobienie społeczne. Na ogół zrozumieli, że akcja kulturalno-oświatowa na wczasach nie polega na urządzaniu pokazów i widowisk, ale że cel jest znacznie poważniejszy.

Dążymy do wzajemnego zbliżenia ludzi pracy, stworzenia nastroju koleżeństwa i przyjaźni. Akcja kulturalno-oświatowa w okresie wczasów ma być jednym z czynników oddziałujących w tym kierunku.

Wiemy, że nie wszędzie ideał od razu uda się osiągnąć. Na pewno będą i nieudane imprezy i nietaktowni kierownicy i głośno krytykujący malkontenci. Cóż z tego? Jednocześnie w całym szeregu miejscowości znajdą się z pewnością odpowiedni ludzie i praca będzie dobrze zorganizowana. Po roku doświadczeń zaczną znikać usterki, na miejsce nieudolnych przyjdą zdolni ludzie.

Wczasy to wielka zdobycz świata pracy — stwierdzają uczestnicy konkursu.

Musimy osiągnąć cel, aby czas wczasów nigdy nie został zmarnowany, aby stał się pięknym wspomnieniem. Po okresie wczasów uczestnicy ich powinni powracać nie tylko zdrowsi i wypoczęci, lecz wzbogaceni w wiadomości po przeżyciu tych wzruszeń, które daje zetknięcie się z pięknem przyrody i artyzmu.

Ankieta nasza wywołała bardzo rozległy oddźwięk. Otrzymywaliśmy listy od ludzi, którzy nie biorąc udziału w konkursie, chcieli jednak dać wyraz swym poglądom. Kilka prac miało charakter zbiorowy... widać było, że autorzy przeprowadzili szereg rozmów i dyskusyj.

Całość materiału ankietowego będzie poddana gruntownej analizie i stanie się materiałem zasadniczym przy opracowywaniu programu akcji.

T.

Gospodarka i finanse

Światowe problemy żywnościowe

Druga wojna światowa wywarła poważny wpływ na sytuację żywnościową świata. Nastąpiły zmiany w rozmiarach produkcji i konsumcji na różnych kontynentach, a co za tym idzie i w kierunkach handlu międzynarodowego. Dzięki badaniom, przeprowadzonym przez Organizację Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych (FAO), możemy już dzisiaj te przemiany uchwycić cyfrowo. Wiele niezmiernie ciekawego materiału daje nam w tym zakresie opublikowane niedawno przez FAO sprawozdanie z sytuacji światowej w zakresie żywności i produkcji rolnej w 1948 roku.

PRODUKCJA ŻYWNOŚCI

Okazuje się, że w kilka lat po wojnie, **w roku 1947/48, świat produkował wciąż jeszcze mniej żywności niż przed wojną.** Wskaźnik bowiem produkcji dla całego świata (bez Związku Radzieckiego) wynosił w tym roku — 96, w porównaniu do przeciętnej lat przedwojennych 100. Produkcja na terenach dotkniętych bezpośrednio wojną była przy tym znacznie niższa, a na innych znacznie wyższa niż przed wojną.

Wskaźnik produkcji dla Europy wynosił zaledwie 74, a dla Dalekiego Wschodu 93. Dla Australii natomiast — 111, dla Ameryki Południowej — 120 i dla Ameryki Północnej — 129.

W związku z tym wystąpiły zmiany w procentowym udziale poszczególnych kontynentów i obszarów w światowej produkcji żywności. Ilustruje nam to następująca tabelka:

Obszar	Wskaźniki produkcji 1934-8	1947-8
Daleki Wschód	35	33
Europa (bez ZSRR)	33	25
USA i Kanada	18	25
Ameryka Łacińska	8	10
Australia i N. Zelandia	2	3
Afryka i Bl. Wschód	4	4
Razem (bez ZSRR)	100	100

Powyższe cyfry świadczą o poważnym **wzroście znaczenia Półkuli Zachodniej w produkcji żywności.** Wzrost ten zaznaczał się zresztą już od lat 30, a został przez wojnę wybitnie przyśpieszony. Można to uważać za zjawisko przejściowe, ale nawet po zupełnej odbudowie produkcji europejskiej i azjatyckiej stosunkowe znaczenie produkcji amerykańskiej będzie zapewne większe niż przed wojną.

KONSUMCJA

Niski poziom światowej produkcji żywności jest dlatego przede wszystkim niepokojący, że w okresie między rokiem 1938 a 1947, pomimo wszystkich strat wojennych — **ludność świata wzrosła o prawie 200 milionów,** czyli o 9,4 proc. Wzrost liczby ludności był na różnych obszarach bardzo nierównomierny.

Obszar	Procentowy wzrost
Daleki Wschód	9,2
Europa (bez ZSRR)	3,5
Ameryka Północna	12,6
Ameryka Płd. i Środk.	24,0
Oceania	14,8
Afryka	11,4
Bliski Wschód	11,2
ZSRR (obszar obecny)	10,5
Cały świat	9,4

Najsilniejszą dynamikę wzrostu ludności wykazała Ameryka Południowa i Środkowa, gdzie ludność wzrosła w tym czasie prawie o jedną czwartą, dorównując już niemal ludności Ameryki Północnej, a pozostawiając zdecydowanie w tyle Afrykę. Wyniszczony 17-letnią wojną Daleki Wschód wykazuje stosunkowo mały procentowy przyrost ludności (9,2 proc.) Nawet jednak w najbardziej dotkniętej działaniami wojennymi **Europie ludność wzrosła w tym czasie o prawie 13 milionów,** czyli o 3,5 proc.

Jeżeli rozmiary produkcji są dzisiaj mniejsze niż przed wojną, a ludność wzrosła, to jasne jest, że **ilość żywności, przypadająca obecnie na głowę ludności jest znacznie niższa niż przed wojną.** Istotnie, wynosi ona dzisiaj 88 proc. przedwojennej ilości i podobnie jak produkcja, rozkłada się bardzo nierównomiernie na różne obszary.

Wskaźniki żywności, przypadającej na głowę ludności w roku 1947-8 w porównaniu do przeciętnej lat 1934-38, przyjętej za 100, przedstawia trzecia tabelka zamieszczona w dalszym ciągu artykułu.

Widać z tego, że poza ZSRR produkcja żywności na głowę wykazuje poważny **wzrost tylko w USA i Kanadzie,** gdzie szczególnie produkcja zwierzęca jest o jedną piątą wyższa niż przed wojną. Ameryka Łacińska przy bardzo dużym wzroście zaludnienia zdołała utrzymać przedwojenny rozmiar produkcji na głowę, przy czym mając mniej artykułów zwierzęcych, zbiera więcej zbóż. Wszystkie inne natomiast obszary (poza ZSRR), a w szczególności Europa i Daleki Wschód, gdzie mieszka 2/3 ludności świata, są w sytuacji znacznie gorszej i na głowę ludności produkuje się tam mniej pożywienia niż przed wojną.

OBSZAR	Produkcja (1934—8 = 100) Roślinna	Zwierzęca	Ogółem
Daleki Wschód	90	78	87
Europa (bez ZSRR)	82	64	73
USA i Kanada	97	121	108
Ameryka Łacińska	113	95	102
Australia i Nowa Zelandia	107	92	96
Przeciętna światowa (bez ZSRR)	90	86	88

Wprawdzie braki żywnościowe mogą być w pewnym stopniu wyrównane drogą importu z obszarów nadwyżkowych, ale zasadniczo o poziomie konsumcji szerokich mas w większości krajów decyduje miejscowa produkcja na głowę ludności ,gdyż zaledwie drobny ułamek światowej produkcji żywności staje się przedmiotem handlu międzynarodowego. Toteż **prawie 2/3 ludności świata jest dziś gorzej niż przed wojną.**

Obraz światowego handlu żywnością zmienił się w stosunku do okresu przedwojennego.

Przede wszystkim spadł bardzo eksport żywności z Dalekiego Wschodu i krajów europejskich (poza ZSRR), w pierwszym wypadku do 23 proc. a w drugim do 38 proc. eksportu przed wojennego. Równocześnie **wzrosła rola USA i Kanady jako eksporterów żywności.** Kraje te eksportowały w 1947-8 roku dwa i pół raza więcej niż przed wojną.

Udział USA i Kanady w światowym eksporcie żywności (bez ZSRR) wynosił przed wojną 18 proc., a w 1947-8 r. wzrósł do 46 proc. Wobec tego, że udział Ameryki Łacińskiej w tym samym czasie wzrósł z 22 proc. na 24 proc., więc **obie Ameryki łącznie rzucają dziś na rynek 70 procent światowego eksportu żywności** (bez ZSRR), podczas gdy przed wojną uczestniczyły w nim w 40 proc. Świadczy to o wzrastającym uzależnieniu się krajów importerskich od państw Zachodniej Półkuli. Ponieważ importerami żywności są w przeważającej części państwa zachodnio - europejskie, dowodzi to wzrastającej ich zależności od Ameryki, a w szczególności od Stanów Zjednoczonych. W światowym imporcie żywności udział Europy (bez ZSRR) wynosił w 1947-8 roku 71 proc., z czego ogromna większość przypadała na kraje Europy zachodniej, gdyż kraje demokracji ludowej opierały swój import w głównej mierze o radziecką bazę żywnościową.

Bardzo ciekawa ewolucja nastąpiła **w kierunkach handlu, co szczególnie wyraźnie widać w wypadku Azji.** Państwa azjatyckie przed wojną pokrywały 65 proc. swojego importu żywności w innych krajach azjatyckich, a 13 proc. w Stanach Zjednoczonych. Po wojnie (1947 rok) sytuacja się prawie odwróciła i pokrywają one zaledwie 13 proc. swego importu z terenów azjatyckich, natomiast aż 49 proc .z USA.

Przed wojną Azja żywiła Afrykę, której import żywności w 73 proc. pochodził z krajów azjatyckich. Obecnie Afryka przywozi z Azji tylko 37 proc. swego importu, natomiast 48 proc. z Ameryki Północnej i Południowej.

W tej sytuacji, obecnie, poza ZSRR, kraje Ameryki Północnej oraz Południowej, a szczególnie USA są głównym źródłem podaży artykułów żywnościowych ,wychodzących na rynek światowy.

Z powyższych uwag wynika, że obecna sytuacja żywnościowa na świecie nie jest bynajmniej zadowalająca. Na ogromnych obszarach, zarówno produkcja, jak konsumcja są jeszcze niższe niż przed wojną. **W Związku Radzieckim i częściowo w krajach demokracji ludowej rozwiązuje się problem żywnościowy przez zastosowanie wyższej techniki i lepszej socjalistycznej organizacji produkcji rolniczej. Pozwoliło to już na osiągnięcie wspaniałych rezultatów i pozwoli nadal polepszać poziom i jakość wyżywienia ludności. Ale poza tym problem żywnościowy, szczególnie w Azji, daleki jest od rozwiązania, zwłaszcza wobec nieustannego wzrostu ludności i zacofanej techniki rolnej.**

DR. ST. RACZKOWSKI

Od grabek do młockarni

Rozległy asortyment sprzętu rolniczego demonstrują MTP

Niejednemu rolnikowi zwiedzającemu tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie zabłysną oczy na widok wspaniałych maszyn rolniczych, które w licznych szeregach rozsiadły się na placu przed Halą Ciężkiego Przemysłu.

A wybór jest rzeczywiście rozległy.

Mamy tu więc maszyny używane sezonowo i sprzęt taki, który niezbędny jest w gospodarstwie przez cały rok. Momentem szczególnym jest przydatność pewnych maszyn zarówno dla siły pociągowej konnej jak i traktora czy motoru elektrycznego; innych znów — wyłącznie do pociągu konnego lub też mechanicznego. Jest to odbiciem okresu przejściowego naszego rolnictwa z gospodarki drobnej, prymitywnej do nowoczesnej, całkowicie zmechanizowanej i zmaszynizowanej. W okresie tym korzystamy jeszcze z dawnych — wprawdzie zmodernizowanych — maszyn, dostosowanych do pociągu konnego.

Przegląd zacznijmy od maszyn sezonowych. Oglądamy tu większe i mniejsze pługi ciągnikowe paro i wieloskibowe, kultywatory ciągnikowe zwykłe i z podnośnikiem automatycznym. Obok — szeroka 10-polowa brona ciągnikowa. Maszyny te przeznaczone są dla Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W dziale narzędzi dla pociągu konnego widzimy **pługi jedno i wieloskibowe** najnowszej konstrukcji, brony kultywatory a następnie narzędzia pielęgnacyjne jednorzędowe i tzw. wieloraki (ponieważ mają różnorodne zastosowanie).

Dalej mamy **siewniki do zbóż i nawozów sztucznych, oraz żniwiarki** podobne w swej konstrukcji do budowanych obecnie w fabryce maszyn żniwnych pod Moskwą. Obok żniwiarek znajdują się grabie różnego rodzaju, zwykłe i z automatycznym podnoszeniem ,dla sprzętu siana, trawy i pograbków zbożowych. Wśród rozmaitych kopaczek nowością w tym roku są kopaczki ziemniaczane, przystosowane do wykopu buraków, a także kopaczki buraczane samodzielne.

W tym roku przemysł maszyn rolniczych wystąpił z eksponatami młocarń nie tylko zwykłych, ale i czyszczących o dwu typach: z krótkim bębnem młócącym oraz saskim — z bębnem bardzo szerokim, pozwalającym na uzyskanie z młocki - prostej nie potarganej słomy. Oba typy będą oddane do użytku i praktyka wykaże, który z nich jest bardziej przydatny w gospodarstwie. **Młocarnia,** pochodząca z rozbudowywanej obecnie fabryki Wolskiego w Lublinie, ma wydajność 1.000 — 1.500 kg ziarna na godzinę i poruszana jest traktorem. Posiada ona także specjalne przyrządy do młócenia i czyszczenia ziarna jęczmienia, przeznaczonego do wyrobu słodu. Poza tymi maszynami o wielkiej wydajności — wystawionych jest jeszcze kilka młocarni mniejszych zarówno dawnych, nieczyszczących jak i nowoczesnych — czyszczących.

W pawilonie Hurtowni Maszyn Rolniczych w Poznaniu oglądać możemy także **agregator czyszczący** stanowiący połączenie młynka sortującego ziarno wg. ciężaru i tzw. tryjera, który służy do oddzielania ziaren okrągłych od podłużnych. Maszyny te, dające ziarno o nadzwyczajnej czystości i jednolitości produkowane są po raz pierwszy w Polsce, w Rogoźnie.

Przechodzimy następnie do **działu maszyn, których zastosowanie w rolnictwie trwa cały rok.** Są to głównie narzędzia służące do przerabiania pasz. Najbardziej powszechną maszyną jest tu **sieczkarnia.** Fabryka „Pionier" wystawia sieczkarnię H 6 o największej wydajności 10 ton sieczki na godzinę, przy czym sieczka ta jest odprowadzana spod maszyny za pomocą silnego wentylatora odpowiednim rurociągiem do miejsca odbioru. Obok tej maszyny, przeznaczonej w zasadzie dla PGR, ujrzymy także małe, dawnego typu sieczkarki.

Znajdujemy tu także sprzęt służący do przygotowania paszy z ziemniaków. Przede wszystkim więc **sortowniki i płuczki,** a następnie **parniki.** Dalej — maszyny do wykorzystania odpadków przemysłu tłuszczowego (olejarskiego). Są to gniotowniki do makuchów i śrutowniki do ich mielenia.

Osiemnaście tablic rozmieszczonych w podziemiu pawilonu Hurtowni przedstawia bogaty asortyment części zamiennych do maszyn rolniczych jak odkładnie, lemiesze, zęby sprężynowe do bron i kultywatorów oraz części do maszyn żniwnych produkcji różnych fabryk.

Na uwagę — mimo swych skromnych rozmiarów — zasługuje tu także pielniczek ręczny, taczkowy, typu „Planet" oraz podobny siewniczek. Oba te narzędzia mają przeznaczenie w zasadzie ogrodnicze. Przyrządy te produkowane seryjnie w Hucie Ludwików zastępują — jak praktyka wykazała — pracę 5—8 ludzi zaopatrzonych w gracki ręczne.

Ogólnie należy stwierdzić, że asortyment wystawionych eksponatów jest bardzo bogaty, a przy tym — co specjalnie podkreślamy — pochodzą one wszystkie z produkcji krajowej. Byłoby rzeczą niezmiernie pożyteczną, aby jak najwięcej rolników wystawę zwiedziło. (wd)

Wzrost obrotu czekowego i oszczędnościowego

Obroty czekowe PKO w miesiącu marcu wykazują dalszy rozwój, osiągając 243.845,5 milionów złotych. W porównaniu z ubiegłym miesiącem wzrost wyniósł 10,9 proc. Ilość załatwionych zleceń zwiększyła się o 11,5 proc., osiągając 3.777.962 pozycji na 32.009 rachunkach czekowych.

Obrót bezgotówkowy wyniósł 86 proc. obrotu ogółem, osiągając sumę 719.653 milionów złotych.

Ilość książeczek oszczędnościowych wzrosła o 78,6 proc., zamykając stan wkładów sumą 471.889,2 milionów złotych na 86.855 książeczkach oszczędnościowych. W porównaniu z miesiącem ubiegłym wzrost stanu wkładów wynosi 23,8 proc.

Na ultimo 31 marca br. PKO przejęła 34.472 książeczek oszczędnościowych BGS na łączną sumę ca 60 milionów złotych. Przodują tutaj co do ilości książeczek oraz stanu wkładów Oddziały w Łodzi, Wrocławiu, Krakowie i Centrala w Warszawie.

„Groszowice" produkują cement

Od własnego korespondenta

W sposobie produkcji 3 podstawowych dla budownictwa surowców — gipsu, wapna i cementu — obserwujemy wiele cech wspólnych. Nie mniej jednak, o ile wytwarzanie gipsu odbywa się w sposób nader nieskomplikowany, w ramach niewielkich urządzeń produkcyjnych — to produkcja wapna a szczególnie cementu jest produkcją par excelence wielkoprzemysłową. Specjalnie rzuca to się w oczy przy pobieżnym oglądaniu tego rodzaju zakładów, a zwłaszcza — jak to miało miejsce z niżej podpisanym — przy kolejnym ich zwiedzaniu, od najmniejszego — gipsowni w Nowym Lądzie, po przez wapienniki w Wojcieszowie, do największego — cementowni „Groszowice" w Opolu. Wrażenia te pogłębiają się przy bliższym obejrzeniu urządzeń i zapoznaniu się z procesem wytwarzania.

Jak wygląda produkcja cementu?

Margiel z pobliskich (3—4 km.) kamieniołomów transportowany jest kolejką wąskotorową do fabryki. Potężna suwnica, t. zw kran chwyta kolejno wagony bez podwozia i wysypuje ich zawartość do leja łamaczy kamieni Każdy wózek ma pojemność ok. 6 ton. Do kamieni marglowych dodaje się także wypałki pirytowe. W łamaczach margiel jest rozdrabniany na ziarna o średnicy 50—80 mm, następnie przenoszony, również przy pomocy suwnicy, do koszy, znajdujących się nad młynami rurowo - kulowymi. Z młynami o podobnym przeznaczeniu spotkaliśmy się już w zakładach gipsowych w Nowym Lądzie i wapienniczych w Wojcieszowie. Tu jednak wspomniane młyny przerastają tamte znacznie pod względem rozmiarów. **Jest to bęben (rura) umieszczony poziomo o długości 12 m., średnicy ok. 1.70 m., wyłożony stalą manganową i posiadający wewnątrz kule 3 kilogramowe o ogólnej wadze 80 ton.**

Z góry, z koszy spada specjalnymi przewodami do wnętrza młyna rozdrobniony margiel. Jednocześnie do tegoż młyna dopływa woda (40 proc. wody, 60 proc. margla). Młyn wiruje — można sobie wyobrazić hałas — i po 20 min. wycieka do basenów płynna masa, t. zw. szlam marglowy. Ziarenka są tu już bardzo drobne. Należy zaznaczyć, że **każdy etap produkcji jest drobiazgowo badany laboratoryjnie, aby przygotować materiał składowo do dalszej produkcji.** Następnie wspomniany szlam przenoszony jest elewatorami do pieców rotacyjnych, które znów są swego rodzaju „curiosum".

Przywykliśmy, że piece zazwyczaj „stoją". Tymczasem piec rotacyjny właśnie „leży" — pod bardzo małym kątem do poziomu. Podobny zzewnątrz do młyna — walec żelazny długości 60 m, średnicy 3,20 m. również obraca się wzdłuż osi podłużnej daleko tylko wolniej. Szlam spadając od wlotu pieca do jego wylotu przechodzi przez 4 strefy: suszenia, kalcynowania, spiekania — gdzie panuje temp. do 1450° C i znów suszenia. Piec taki jest opalany pyłem węglowym (miał suszony w suszarniach parowych i mielony na pył), który wdmuchuje się do pieców przy pomocy specjalnych wentylatorów.

Z pieca wychodzi półprodukt — klinkier, który transporterem kubełkowym — poziomym przenoszony jest na halę klinkrową, zapasową, gdzie rozsypuje go się za pomocą suwnicy celem ostatecznego ochłodzenia. Klinkier bowiem wychodzący z pieca ma jeszcze temperaturę ok. 150 — 200° C. Hala taka, która może pomieścić dziesiątki tysięcy ton klinkieru nie ma ścian, lecz tylko słupy podtrzymujące oszklony dach. Dzięki temu jest przewiew i po kilku dniach ochłodzony klinkier ładowany jest znów suwnicą do koszów, z których taśmami gumowymi i elewatorami kubłowymi idzie do do innych koszy, znajdujących się nad młynami cementowymi idzie do innych koszy, znajjak opisane już młyny rurowo - kulowe zaznaczyc tu należy, że klinkier jest tworzywem silnie hydraulicznym t. j. momentalnie twardniejącym. Dodaje się więc do niego 5 procent surowego (nieprażonego) gipsu, który jest wówczas regulatorem czasu twardnienia cementu, ponieważ opóźnia jego wiązanie. Dzięki temu cement daje się wyrabiać. Gips, przy pomocy specjalnych talerzy obrotowych dozowany jest przy zsypywaniu klinkru do młyna. Z młyna wychodzi już gotowy produkt — cement, którego temperatura wskutek tarcia w młynie przekracza 100° C.

Dodać tu musimy ,że młynów, pieców itp. jest tu kilka i wszystkie one pracują jednocześnie, sprawiając (szczególnie młyny) tak wielki hałas, że słowa „wykrzykiwane" nawet bez pośrednio do ucha rozmówcy z trudnością są przez niego słyszane. Wszystko jest pędzone energią elektryczną. Człowiek gubi się po prostu w systemie hal, korytarzy, wśród wind, suwnic, biegnących w różnych kierunkach transporterów, elewatorów. I w dodatku ten wściekły huk...

Ale wracajmy do produkcji.

Transporterami gumowymi cement dostarczony jest do silosów, olbrzymich komór — zbiorników. **Gdyby wszystkie one były w jednym czasie pełne, starczyłoby cementu na załadowanie 30 pociągów po 50 wagonów każdy — przyjmując, że wagon ma pojemność 15 ton.**

Z silosów cement ślimacznicami i elewatorami idzie do specjalnych urządzeń t .zw. pakowaczek. Jest to maszyna nader skomplikowana, która ładuje i odważa automatycznie 50 kilogramowe worki. Siedzący przed maszyną ładowacz podstawia worki do 3 spustów maszyny. **Dobry ładowacz może w ciągu godziny napełnić 1000 worków.** Lekkie, jakby od niechcenia trącenie dźwigni i napełnione worki jeden po drugim spadają na pas transmisyjny, u którego końca czyhają już robotnicy, aby je załadować do podstawionych wagonów.

Cement odbywa teraz podróż do odbiorcy.

WACŁAW DUŃSKI

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w planie trzyletnim

Udział CHPD w wykonaniu Trzyletniego Planu wyraża się rozprowadzeniem wyprodukowanych przez Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego mebli mieszkalnych i biurowych, stolarki budowlanej, dykty, skrzynek i in. wyrobów przemysłu drzewnego.

Sieć dystrybucyjna CHPD objęła swym zasięgiem cały kraj docierając z towarem bezpośrednio do konsumenta detalicznego, przyczyniając się wydatnie do likwidacji spekulacji na odcinku handlu wyrobami z drzewa.

Obroty CHPD wynoszące w 1946 r. 389 milj. zł., w r. 1947 wzrosły do sumy 2 miliardów zł. (plan wykonano w 128,3%), a w r. 1948 osiągnęły cyfrę 5 miliardów zł. (plan został przekroczony o przeszło 25%).

Rozwój sieci dystrybucyjnej ilustrują najlepiej cyfry. Podczas gdy w roku 1946 CHPD miała 4 Oddziały i 2 sklepy, w roku 1947 liczba Oddziałów wzrosła do 8, a sklepów do 23, w roku 1948 liczba Oddziałów osiągnęła cyfrę 12, zaś sklepów 56.

Plan na rok 1949 przewiduje dalsze rozszerzenie sieci sklepów detalicznych.

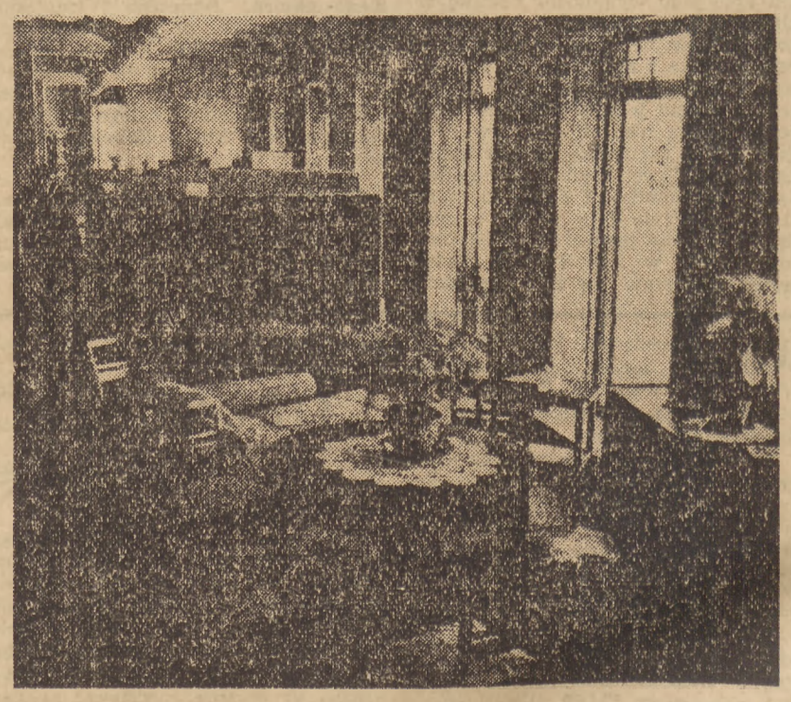

Foto Ag. Il. „API"

Fragment wnętrza sklepu wzorcowego CHPD.

Ratalna sprzedaż mebli dla świata pracy wyraziła się w roku 1947 cyfrą 242 milionów złotych, co stanowiło 11,3% w stosunku do ogólnych obrotów Centrali w tym roku. O tym, jak wielką popularnością cieszy się sprzedaż ratalna wśród robotników, rolników i pracowników umysłowych świadczy najwymowniej fakt, że już w drugim roku od chwili jej wprowadzenia t.j. w roku 1948 wzrosła ona przeszło 5-krotnie, osiągając sumę około 1.230 milionów złotych, co stanowi 23,5% w stosunku do ogólnych obrotów.

CHPD urządzała własne stoiska na Targach Poznańskich i Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu oraz brała udział w Międzynarodowych Targach w Bari, Lipsku, Brukseli, Paryżu i Utrechcie.

Poważne osiągnięcia uzyskała CHPD na odcinku eksportu. Ogólna wartość wywozu wyrobów z drzewa wyniosła w ciągu 7 miesięcy ub. r. począwszy od maja t. j. od czasu zorganizowania Biura Eksportowego ponad 150 milionów złotych.

Asortyment towarów eksportowych obejmował krzesła gięte, dyktę, skrzynki cytrusowe, oraz komplety meblowe. Odbiorcami były: Egipt, Francja, Holandia, Izrael, Wenezuela i W. Brytania.

Eksport ten w roku bieżącym wykazuje poważną tendencję do wzrostu.

Obecnie CHPD oczekują poważne zadania, jak włączenie do sieci zbytu całości Przemysłu Miejscowego i Państwowego Przemysłu Niezależnego w zakresie mebli, szczególnie zaś w dziedzinie opakowań i stolarki budowlanej, dwukrotne zwiększenie wartości obrotów w stosunku do roku ubiegłego, oraz dalsze dostosowanie typów mebli do potrzeb świata pracy.

CHPD wzmoże swój wysiłek, aby sprostać wzrastającym potrzebom szerokich mas i przez zwiększenie obrotu dzięki objęciu produkcji sektora niezależnego i spółdzielczego, prowadząc odpowiednią politykę cen —przyczynić się do dalszego wzrostu dobrobytu polskiej klasy pracującej.

Nowy sukces zakładów „Elektro"

W ramach realizowanego na szeroką skalę systemu gospodarki oszczędnej brygada remontowa turbin elektrowni „Elektro" w Łaziskach na Górnym Śląsku zobowiązała się przeprowadzić kapitalny remont turbozespołu nr. 6 o mocy 35 000 kilowatów w terminie o dziesięć dni krótszym aniżeli to przewidywał plan.

Załoga wykonała zobowiązanie w rekordowym tempie, skracając czas remontu nie o dziesięć, ale o dwanaście dni. Rozpoczęty 21 marca kapitalny remont turbozespołu nr 6 został ukończony dn. 7 bm., a turbozespół w dn. 8 bm. oddany do ruchu.

Wcześniejsze uruchomienie najekonomiczniejszego w zakładach „Elektro" turbozespołu pozwoliło na ponadplanową produkcję ok. 10 milionów kilowatogodzin. (Egg)

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach

W przemyśle odzieżowym, zatrudniającym ogółem 42.427 osób, wysuniętych zostało na kierownicze stanowiska 481 robotników, w tym 154 kobiety. Awanse na dyrektorów otrzymało 2 kobiety i 16 mężczyzn, na zastępców dyrektorów: 2 kobiety i 13 mężczyzn.

Kierownikami wydziałów i kierownikami produkcji mianowano 35 kobiet 78 mężczyzn, z robotników na majstrów awansowało 115 kobiet i 220 mężczyzn. (wz)